

# Soulpete, The Bomb (ft. Sarius & Dj Ace)

Wstałem, nie zmieniło się za wiele  
Kiedy koncert?  
Pytasz się mnie, czy ja ciebie  
Całe wieki czeka rodzina i ziemia  
Nie o kwestii z dupy wyższego wykształcenia  
Dalej mam tylko ksywę  
Awersję do tego co widzę  
Agresję jak ktoś mówi mi że coś jest niemożliwe  
A nie chce uzewnętrznić się na bicie  
Nieźle spiekły mnie lata bitew

Ciemna dolina, no to idę  
Pytają się mnie, co w tym widzę?  
Przez jointa nie biblię  
Ale mam tą noktowizję  
23 lata, to trochę tragedia brachu  
Prędzej coś zarobie z rapu  
Niż skończę jak korpo-szmata  
Skandal, gdzie moja zajawka?  
Znowu gonię jakieś płyty żeby mieć na blanta  
Sprawdź sam, Częstochowa rap gra  
Jakiś pedał ściemnia o mnie mojej pannie  
Myśli że to prawda  
Siadam i na .. szampan  
Zostałem na górze, ja wcale miałem nie wpadać  
W barach jakiś najebany pawian  
Tuż przed tym jak puszcza pawia mówi  
Nakręcę ci hayp'a!

Wanna, trzy pokoje  
Już jako gnojek zacząłem z niej wystawać  
I robię wyjątek dla tych z łatwego świata  
Chodzi o metaforę życia  
Gdzie mało masz a się starasz

Nie ma co się zastanawiać po której stronie  
Co źle robię  
I czym w ogóle jest prawda  
Widzę cie na plakatach  
I jebie mi się zapał  
Bo jestem większością sceny na trackach  
Pytasz jak mi się układa  
Jestem mistrzem ...  
Czemu fejm ci się nie zgadza?  
Odpowiada: spędzę życie grając po garażach  
Nim dam z siebie zrobić tutaj jakąś pizdę  
Nie pozdrawiam!